

Skąd wziąć kasę na polski program kosmiczny?

19 października 2018

Kiedy zbyt intensywnie będziemy się przyglądać prezesowi, gdy wbija na Mierzei symboliczny palik, to naszej uwadze mogą umknąć inne, równie ciekawe sprawy. 16 października pod obrady rządu trafił projekt tzw. ustawy o budżecie. Przewiduje on zmiany w szeregu ustaw, dostosowując ich regulacje do przyszłorocznych wydatków budżetowych. Niektóre rozwiązania wydają się być nader oryginalne, by nie powiedzieć, że ocierają się o kreatywną księgowość budżetową. Np. polski program kosmiczny w 2019 r. ma być finansowany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej!

Na posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o „szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019” (tzw. ustawa o budżecie). O co chodzi w tym projekcie? W skrócie największym o to, by przyszłoroczny budżet kraju się „spiał”. W tym celu konieczne jest jednak przesunięcie pewnych środków z jednego miejsca do innego, co reguluje wspomniana ustawa o budżecie. Niestety, niektóre jej postanowienia na pierwszy rzut oka wydają się być co najmniej zadziwiające.

Polska od 2012 roku jest członkiem Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Wiąże się to m.in. z obowiązkiem płacenia składki członkowskiej. W przypadku naszego kraju wynosi ona 36,3 mln euro (czyli równowartość ok. 155 mln zł).

Skąd wziąć pieniądze na opłacenie składki do ESA w 2018 roku? Rząd Mateusza Morawieckiego w projekcie ustawy o budżecie zaproponował, aby w tym celu wykorzystać środki zgromadzone na... Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW)!

Czym jest NFOŚiGW? Zgodnie z ustawą Prawo ochrony środowiska

to Fundusz, którego celem jest udzielanie finansowego wsparcia największym lub ponadregionalnym przedsiębiorstwom służącym ochronie środowiska i gospodarce wodnej. Głównymi obszarami wsparcia udzielanego przez NF0ŚiGW są: ochrona wód (inwestycje wodno-kanalizacyjne, oczyszczalnie ścieków), gospodarka wodna i likwidacja nadzwyczajnych zagrożeń (inwestycje przeciwpowodziowe, likwidacja skutków powodzi), ochrona ziemi (gospodarka odpadami, likwidacja tzw. bomb ekologicznych, rekultywacja terenów zdegradowanych), ochrona klimatu (poprawa efektywności energetycznej, odnawialne źródła energii, inteligentne sieci energetyczne), ochrona przyrody (wsparcie parków narodowych) czy szeroko rozumiana edukacja ekologiczna.

Tymczasem rząd wpadł na pomysł, aby środki zgromadzone na NF0ŚiGW przenieść tytułem składek członkowskich do Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz Europejskiej Organizacji Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych. Zgodnie z przyjętym wczoraj projektem ustawy o budżecie – 25 mln zł ze wspomnianego Funduszu ma pójść na składkę do tej pierwszej organizacji, a 45 mln zł – do tej drugiej.

Jak widać kreatywne rozliczanie pieniędzy w ramach realizacji budżetu, to nie tylko domena ekipy PO-PSL. Pomysł wykorzystania środków, które mają służyć ochronie środowiska na pokrycie kosztów udziału naszego kraju w europejskim programie kosmicznym potwierdził, że w tej kwestii ekipa PiS wcale nie ustępuje swoim poprzednikom.

Na podstawie: RCL.gov.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl